

Nakaz modernizacji elektrowni atomowej we Francji

4 maja 2013

Nadsekwańska Agencja Bezpieczeństwa Nuklearnego nakazała natychmiastową modernizację zabezpieczeń najstarszej francuskiej elektrowni atomowej – donosi reporter RMF FM Marek Gładysz. Eksperci alarmują, że jeśli nie przeprowadzi się koniecznych prac, w starzejącej się siłowni w Fessenheim może dojść do katastrofy.

Elektrownia w Fessenheim została wybudowana pod koniec lat 70. XX wieku. Ma zostać definitywnie zamknięta już za trzy lata. Eksperci uznali jednak, że będzie ona stanowić zbyt duże niebezpieczeństwo, jeżeli nie zostanie tam stworzony m.in. dodatkowy system chłodzenia drugiego reaktora (podobnej modernizacji poddane zostały już zabezpieczenia pierwszego). Region, w którym znajduje się elektrownia, jest narażony na wstrząsy sejsmiczne, więc gdyby doszło do jakichś uszkodzeń, katastrofa nuklearna mogłaby objąć dużą część Europy.

Już w listopadzie ubiegłego roku nadsekwańskie organizacje ekologiczne i kilkadziesiąt alzackich samorządów lokalnych alarmowało w liście protestacyjnym do prezydenta Francois Hollande'a, że Francji grozi katastrofa atomowa porównywalna z Fukushima. Autorzy listu powoływali się na badania niezależnych ekspertów i zadali natychmiastowego zamknięcia najstarszej francuskiej siłowni jądrowej. Według specjalistów, ponad 30-letnia elektrownia nie wytrzyma nie tylko potencjalnego trzęsienia ziemi średniej siły, ale nawet dużej powodzi. Ostrzegają Hollande'a, że może przejść do historii jako „prezydent katastrofy”, która dotknie dużą część Europy – od Szwajcarii do Morza Północnego.

Pół roku wcześniej odbyła się w Alzacji międzynarodowa demonstracja przeciwko „bombie atomowej z opóźnionym zapłonem”

– bo tak nazywana jest przez ekologów elektrownia atomowa w Fessenheim, której zamknięcia żąda nie tylko część Francuzów, ale również Niemcy i Szwajcarzy. Ta wybudowana w 1977 roku elektrownia zaczęła już wtedy budzić coraz więcej obaw. Eksperci odkryli bowiem, że ryzyko trzęsienia ziemi w rejonie Fessenheim jest większe, niż wcześniej przypuszczano. Jej zamknięcia żądają władze Alzacji oraz miast, które znajdują się w pobliżu – nie tylko we Francji, ale również właśnie w Niemczech i Szwajcarii. W marcowej demonstracji w Fessenheim – oprócz ekologów i organizacji społecznych z trzech krajów – wzięli udział sami pracownicy elektrowni, którzy coraz bardziej boją się w niej pracować.

Prezydent Francois Hollande zapowiedział w czasie kampanii wyborczej, że jeżeli dojdzie do władzy, to najstarsza francuska elektrownia jądrowa zostanie zamknięta pod koniec 2016 roku. Ekolodzy alarmują jednak, że to zbyt odległa data. Tym bardziej, że po ostatniej serii napraw w elektrowni w Fessenheim – która kosztowała blisko ćwierć miliarda euro i z powodu której jeden z reaktorów nie funkcjonował prawie przez rok – rząd uznał, że poziom bezpieczeństwa w tej siłowni jest na razie „generalnie zadowalający”.

Na podstawie: rmf24.pl

Źródło: [Losy Ziemi](#)